
ALERT EDUKACYJNY

2

gap.



open
eyes
economy
summit

prof. dr hab. Przemysław Czapliński
Krystyna Dynowska-Chmielewska
prof. IFiS dr hab. Michał Federowicz
prof. dr hab. Anna Giza-Poleszczuk
Oktawia Gorzeńska
prof. dr hab. Anna Karwińska
dr Marcin Kędzierski
Paweł Kudzia
Jerzy Wiśniewski
dr Marcin Zwierzdzyński

Nie zamieniamy rodziców w nauczycieli i korepetytorów

Zdalne uczenie się, powszechne korzystanie z nowoczesnej technologii, jest nowym wyzwaniem dla systemu edukacji, a być może też ważnym doświadczeniem. Może przynieść zarówno dobre, jak i złe rezultaty. Dla wszystkich, lecz szczególnie dla rodziców ta sytuacja jest dużym zaskoczeniem i prawdopodobnie powoduje wiele trudności. Nałożenie na rodziny powinności edukacyjnych, do których rodzice są nieprzygotowani, jest niebezpieczne społecznie z różnych względów.

W tym Alercie skoncentrowaliśmy się głównie na sytuacji rodziców, ponieważ to na nich przerzucono obowiązki związane z nauczaniem dzieci i w wielu przypadkach pozostawiono ich samym sobie. Proponujemy, w jaki sposób można szybko i efektywnie zmniejszyć niektóre zagrożenia wynikające z obecnego rozdwojenia edukacyjnego: pomiędzy dyrektywą realizacji podstawy programowej a realnymi możliwościami.

Ważne byśmy pamiętali, że niemożliwe jest przeprowadzenie w trybie organizowanych ad hoc zdalnych zajęć szkolnych, identycznego programu, który realizowany byłby w szkole w zwykłych okolicznościach. Udawanie, że jest to możliwe to pokazanie fikcji edukacyjnej.

Co więcej rolą rodziców jest wspieranie dzieci w procesie nauczania zdalnego – w żadnym wypadku nie powinni zastępować nauczycieli. Mają wspierać nauczycieli i uczniów – ale nie wykonywać ich obowiązków.

Mamy świetne przykłady szkół, gdzie dobrze wprowadzono zdalne nauczanie, ale zdarzają się sytuacje, w których nauczyciele (także wcześniej nieprzygotowani do zdalnej pracy z uczniami) są tylko nieco mniej zagubieni od rodziców. Na dodatek są przytłoczeni koniecznością realizowania programu szkolnego oraz wypełnianiem dokumentacji.

Szkoły, nauczyciele muszą pomagać rodzicom

Rodzice, wobec prób nagłego przeniesienia szkolnej rutyny do domu, są często bezradni. Trzeba opracować sposoby ich systematycznego wspierania: przez kuratoria, organy prowadzące, szkoły, placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Ważne jest uwzględnienie różnorodnej sytuacji rodzin. Dla edukacji zdalnej istotne są: wielkość rodziny (w tym liczba dzieci, które uczą się zdalnie) umiejętności i wiedza rodziców, to czy w czasie pandemii pracują w domach, czy poza domami, albo są bezrobotni, w jakich warunkach mieszkaniowych żyją rodziny, czy i ile posiadają komputerów, jaki mają dostęp szerokopasmowego Internetu. Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi na te pytania, szkoły powinny ustalić tryb zdalnej pracy dzieci i młodzieży w domach.

Rekomendujemy:

1. Wszystkie szkoły powinny mieć informacje na temat sytuacji dzieci: czy z dzieckiem w domu stale przebywają rodzice, albo inne osoby, czy i jakim sprzętem dziecko dysponuje. Warto zebrać informacje o trudnościach i problemach rodziców oraz dzieci. Niezbędne jest wypracowanie indywidualnych rozwiązań dla potrzebujących rodzin. Zajęcia szkolne odbywane przez Internet powinny wzmacniać samodzielność uczniów. Rolą rodziców nie jest bezpośrednio pomaganie dzieciom w ich pracach szkolnych, lecz raczej pomaganie nauczycielom w utrzymaniu pozytywnej motywacji dzieci.
2. Należy odejść od obowiązku realizacji podstawy programowej na rzecz postawienia pytania o to, co jest w niej naprawdę kluczowe i jak można włączyć rodziców w sposób twórczy, wykorzystując ich wiedzę oraz doświadczenie. Należy powiedzieć, które z celów edukacyjnych są w obecnej sytuacji najważniejsze i na jakich warto się skupić. W tym nowym doświadczeniu, do którego system i większość szkół nie były przygotowane, liczy się autonomia nauczycieli. Tylko nauczyciel, który czuje się podmiotowo będzie w stanie podołać nowym zadaniom.

3. Do zadań władz centralnych należy zmodyfikowanie przepisów przynajmniej na bieżący okres w taki sposób, by nauczyciele mogli prawnie okroić program adekwatnie do okoliczności. Trzeba uwolnić ich od lęku przed rozliczaniem za niezrealizowanie podstawy.
4. Szkoły i nauczyciele powinni wspomóc rodziców. Warto stworzyć platformy wymiany informacji między rodzicami (np. w klasach), zaproponować wymianę doświadczeń i informacji. Należy organizować (zdalnie!) spotkania z rodzicami, przygotowujące ich do wspierania dzieci, aby rozumieli, co jest ważne, a co nie, co pomoże ich dzieciom. Ważne są także informacje o tym, jak pomóc dziecku w zorganizowaniu własnego czasu nauki i zabawy oraz o tym w jaki sposób pozytywnie motywować dzieci, np. poprzez nietypowe zadania.
5. Samorządy terytorialne, organizacje samopomocowe, czy społeczności rodziców (np. rady rodziców) mogą stworzyć (lub uzupełnić) społeczne sieci, ułatwiające funkcjonowanie nauczycielom, rodzicom i uczniom w nowych warunkach. Częścią takiej struktury mogłyby być instytucje kultury.

Intensywne wsparcie potrzebne jest rodzicom dzieci z niepełnosprawnościami

W szczególnej sytuacji znaleźli się rodzice dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, szczególnie te, które korzystają z kształcenia specjalnego. Zgodnie z zapisami Rozporządzenia MEN z 20 marca 2020 r, wprowadzającego zdalne nauczanie, w przypadku tej grupy uczniów ma polegać głównie na „informowaniu rodziców o dostępnych materiałach i możliwych formach ich realizacji w domu”. W przypadku wielu dzieci trudno sobie wyobrazić stosowanie rozwiązań z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych. Jednak pod szyldem nauczania zdalnego kryje się przeniesienie zadań dydaktyczno – wychowawczych, wymagających specjalistycznej wiedzy, na domowników i najbliższych ucznia.

Rekomendujemy:

1. Konieczne jest wszechstronne wsparcie rodziców dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, zwłaszcza objętych kształceniem specjalnym, ze strony placówek macierzystych. Nie może się ono ograniczać do rutynowej informacji o zadaniach do wykonania czy formach pracy.
2. Niezbędna jest pomoc poradni psychologiczno – pedagogicznych dla rodziców. Specjaliści powinni wesprzeć rodziców w pracy z dziećmi i udzielić im samych wsparcia psychologicznego. Ważne aby informacja o ofercie trafiła do rodziców, najlepiej przez szkoły, które wiedzą, komu ten rodzaj pomocy jest potrzebny.

Zwracamy uwagę na to, że zawieszenie zajęć w szkołach i konieczność przebywania dzieci przede wszystkim w zamkniętych pomieszczeniach, ma znaczenie nie tylko dla trybu prowadzenia nauki, ale także dla ich rozwoju emocjonalnego. Rozwój intelektualny – nauka – jest zależny od rozwoju emocjonalnego. Oba są ze sobą sprzęgnięte i najlepiej jak się wzajemnie wzmacniają. Sieci wzajemnej wymiany doświadczeń i współpracy na szczeblu klasy, szkoły, czy społeczności lokalnej, także poradni, czy ośrodków kultury, powinny brać pod uwagę stan emocjonalny w domach.

Naszym zdaniem relacje rodziny ze szkołą, a dokładniej z nauczycielami i dyrektorami szkół, powinny wynikać ze wspólnych uzgodnień zasad współpracy.

Jeśli może wynikać coś pozytywnego z obecnej sytuacji kryzysowej, to wzmocnienie relacji między „szkołą” i „domem” oraz nauczycielami i rodzicami.

Alert Edukacyjny to inicjatywa Open Eyes Economy Summit oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.